b. r. Odpowiedź posła na głos publiczności.

ODPOWIEDZ POSŁA

NA

GŁOS PUBLICZNOSCI.

Wzlędem Donatyw i Zamian.

Zniesliśmy Radę Nieustaiącą, Departamenta oney w Prawach Kardynalnych umieszczoną. Sto tysieczne ustanowiliśmy woysko, z iarzma niewoli i podległości chaniebney Moskwie wydobyliśmy się, i Braci naszych. Zdraycow Oyczyzny oblekliśmy w suknią niesławy i wzgardy Narodu. Z maiątkow naszych chętnie na ołtarzu cnoty złożyliśmy ofiarę. Zycie dla dobra Oyczyzny ponieść na naywyższe niebespieczeństwo iesteśmy gotowi. Czyliż po tylu danych ci dowodach, Przezacna Publiczności myślić się godziło? że Białocerkwi, Bochusławia, Chmielnika i &c: bez zasług ukorzystanych darow zapomniemy, i to ieszcze dla tego, że w mocnych i gwałtownych Obywateli zostaie ręku,

A

Y ia też płacę rownie z tym, co ma naywięcey, bo dziesiąty grosz wiernie oddaie, darami 73. Roku Seymu nie iestem zarażony, nie tylko, lecz nawet od tych, którzy tym obłowem zbogaceni, i nic niemam i przyiąć od nich znałbym za naywyższą w Duszy moiey wzgardę.

Rowność z sprawiedliwością, są to cele mego tknienia i Kollegow, których znam Kollegami memi.

Gdzie chodziło o Podatek na ratunek Oyczyzny, niewiedziałem z którey Prowincyi iestem, myślałem żem Polak, że w granicach naszego Państwa wszędzie mieszkać mi wolno.

Patrzałem nic nie mowiąc, gdzie dać należało, a powypadłym Prawie choć ubogą cząstkę, poniosłem do Skarbu.

Teraz Przezacna Publiczność, odzywasz się do Posłow, i mowiąc, żeby wszelkie Donatywy uchylić.

Z liczby iestem tych, którzy krzywdy Rzpltey nie cierpią, a dla tego żem wolny, że rowności przyiacielem mam za naywyższą szczęśliwość mowić przeciw tym mocnym, którzy z łupu Oyczyzny stali się mocnemi, którzy przez osłabienie wewnętrzne Narodu wynieśli się do Prerogatyw między Tronem i Narodem.

Rozumiesz pewnie Przezacna Publiczność, że to: nie czyni tkliwem Posła, zdzierce Oyczyzny, gdy przemoc dyktuie w Narodzie i zysków niesprawiedliwych,

że używa na gnębienie słabych i wydarcie ieszcze cudzych maiątkow.

Zna Poseł, że co przedtym był bożyszczem okrutnik: że co tyrańską ręką szczęście dla siebie podnosił, iak teraz w oczach Narodu stał się bałwanem podłości.

Chciey więc Przezacna Publiczność lepiey sądzić o tych Patryotach, którzy nie usta, lecz Duszę maią Patryotyczną, którzy przed Aliansem i Proiektem Donatyw do Oyca nieodieżdżaią, lecz racz mieścić ich w liczbie tych, co się ani zemsty Moskala, ani przemocnego i zuchwałego Obywatela nie boią.

Kto zaś z nas znaydzie się podły i ulegaiący, kto prywatę nad własne dobro Oyczyzny przekładać będzie, kto niesprawiedliwe z Oyczyzny zyski będzie Prawem nazywał, tych policz w liczbę Zdraycow, i w każdym zakącie narodu naszego odkryi ich, i wystaw całemu światu, niech raz przynaymniey Polak zna się Polakiem niedependuiącym: niech nie zna przemocy, niech się nie boi zemsty, niech przekonaniem iego Krzesło, urząd, pensya i order nie władaią. Gdzie idzie o przywrocenie własności Rzpltey, gdzie o zamiany z krzywdą Skarbu, miey to przezacna Publiczność w żywey uwadze, ia zaś śmiem za wielu ręczyć: że te wszystkie dary, za przekonanie iego maią naywiększym wzgardy obiektem.

Nieu-

Nieustaway Przezacna Publiczność, zagrzewać gorliwych, a podłych wzgardą twoią zawstydzać, ieżeli Kray twoy chcesz widzieć szczęśliwy, Poseł każdy iest niewolnikiem woli Narodu, Narod zaś iego Panem, ieżeli który uięty interessem, pomaga niesprawiedliwości, wystaw go na teatr hańby i poniżenia. Idzie tu o wszystkich Obywateli, nie ieden nędzny i ubogi z wypracowauego w pocie czoła kawałka chleba, musi dać dziesiątą część swemu Kraiowi, musi z tey Dziadow i Naddziadow iego własności dzielić się, choć nigdy chciwą ręką po własność swoiey Oyczyzny niesięgał.

Wolność to hasło nayświętsze, niech tkwi w twego Narodu wielbiemu, pomagay Publiczność Przezacna dobrym, mściy się nad złemi, wolność wtedy nazwie się wolnością.

Teraz moment gdzie się iasno okaże, kto iest czyiem, teraz trzeba Księgę rozłożyć, iednę białą, drugą czarną, i zapisać imiona, na które kto sobie zasłużył, ten to Projekt Donatyw uważay Przezacna Publiczność, uważay mowiących i intryguiących, a ia który to pod sąd twoy poddaię, spodziewam się, że zgorliwemi w białey Księdze zapiszesz Imiona nasze.